

Represje wobec strajkujących pracowników

18 października 2011

Grecja przygotowuje się na kolejną falę przewidywanych na ten tydzień strajków. Dwie największe centrale związkowe w kraju zwołały na środę i czwartek strajk generalny, który obejmie, między innymi służbę zdrowia, marynarzy, kontrolerów lotów, taksówkarzy, transport miejski i dziennikarzy. W czwartek, rząd grecki ma zatwierdzić nowy plan cięć budżetowych, obejmujący zwolnienia i kolejną redukcję płac w sektorze publicznym.

Tymczasem, w Atenach dziesiąty dzień z rzędu strajkują pracownicy komunalni, w związku z czym miasto wypełniają sterty nie wywiezionych śmieci. Zablockowane jest również miejskie składowisko odpadów. Pracownicy wezwali do powtarzających się 48 godzinnych strajków, które zakończą się najwcześniej 20 października.

14 października, prokurator generalny Eleni Raikou wydał decyzję uderzającą w trwający strajk oraz nakazującą otwarcie blokowanego składowiska odpadów. Eleni Raikou, we współpracy z ministrami zdrowia i spraw wewnętrznych, przygotował tezę, mówiącą o powodowanym przez strajk zagrożeniu dla zdrowia publicznego, w związku z odmową wywożenia nieczystości, a także okupacją miejskiego śmietniska.

Ponadto, prokurator wydał policji polecenie siłowego otwarcia składowiska oraz poinformował o przygotowanych dla strajkujących zarzutach narażenia zdrowia publicznego. Przeciwno tej decyzji występuje nawet Federacja Stowarzyszeń Lekarzy Szpitalnych, pisząc w swoim oświadczeniu:

„Pan Loverdos (grecki minister zdrowia i opieki społecznej), przypomina sobie o zdrowiu publicznym wyłącznie, gdy chodzi o strajkujących pracowników i imigrantów. We wszystkich innych

przypadkach, ma gdzieś, całe rodziny pogrążające się w bezrobociu, myślące wyłącznie o bezbolesnym samobójstwie, czy supermarkety handlujące niebezpiecznymi dla zdrowia produktami. Nie pozwolimy, aby rząd zniszczył życia tysiącom pracowników komunalnych, skazując ich na komory gazowe bezrobocia. Będziemy wspierać pracowników zdecydowanie i konsekwentnie.”

Po ogłoszeniu stanowiska prokuratury, w pobliżu składowiska odpadów Fyli kręciły się busy wypełnione funkcjonariuszami prewencji. W tym samym czasie, pracownicy komunalni wraz z solidaryzującymi się z ich strajkiem osobami, podpalali barykady przed bramą wjazdową. Niedługo potem na miejsce przybyły kolejne osoby, by wspierać strajkujących w nocy i odeprzeć policyjne zagrożenie.

By poradzić sobie z problemem zalegających śmieci, rząd grecki podpisał kontrakty z prywatnymi firmami wywozowymi, a strajkującym pracownikom grozi zwolnieniami.

Na podstawie: contrainfo.espiv.net

Źródło: [Grecja w Ogniu](#)